



KATARZYNA CHOTKOWSKA*

PRZYCZYNY BEZDOMNOŚCI, PRÓBY POLEPSZENIA SWOJEJ SYTUACJI I NADZIEJE NA PRZYSZŁOŚĆ – ANALIZA INDYWIDUALNYCH WYWIADÓW POGŁĘBIONYCH BEZDOMNYCH MĘŻCZYŹN Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

ABSTRAKT

Celem prezentowanego artykułu jest analiza przyczyn bezdomności oraz podejmowanych prób zmiany swojej sytuacji wśród osób bezdomnych z wyższym wykształceniem. Utrata domu wśród ludzi z ukończonymi studiami nie jest częstym tematem badań i refleksji. W społeczeństwie osoba bezdomna kojarzy się raczej z osobą niewykształconą. Aby dokonać przeglądu przyczyn, sytuacji ogólnej oraz podejmowanych działań ku wyjściu z bezdomności zrealizowano pięć indywidualnych wywiadów pogłębionych z bezdomnymi mężczyznami z terenu Mazowsza. Wszyscy respondenci ukończyli studia wyższe. Wśród osób badanych główne przyczyny bezdomności to uzależnienia i konflikty w małżeństwie. Respondenci przyznają, że trudno im polepszyć swoją sytuację, szczególnie w kwestii podniesienia kwalifikacji zawodowych. Mają wyższe wykształcenie, więc w większości zastanawiają się, jakie działania jeszcze mogliby podjąć. Zrealizowane badania pokazują, że wychodzenie z bezdomności, nawet po ukończeniu wyższej uczelni, nie jest proste. Brakuje skutecznego systemu pomocy osobom bezdomnym w tej grupie osób – proponuje im się prace lub kursy i szkolenia zdecydowanie nieodpowiadające ich możliwościom i wykształceniu.

SŁOWA KLUCZOWE: bezdomność, przyczyny bezdomności, wyższe wykształcenie

* Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Zakład Psychologii Klinicznej Człowieka Dorosłego; ORCID <https://orcid.org/0000-0002-4006-9446>

WPROWADZENIE

Bezdomność należy do grupy najbardziej trudnych do rozwiązania problemów społecznych. Wynika to głównie z jego złożoności, ponieważ nie ma jednej przyczyny bezdomności, a wychodzenie z niej jest najczęściej bardzo długim i wieloetapowym procesem. Szczególnie interesującą grupą są osoby bezdomne z wyższym wykształceniem. Wydawałoby się bowiem, że w ich przypadku bezdomność jest mało prawdopodobna, ponieważ powinni one posiadać cechy, które zapobiegają temu problemowi. Nie zawsze jednak wyższe wykształcenie jest skutecznym czynnikiem zapobiegającym utracie miejsca do bezpiecznego zamieszkiwania.

BEZDOMNOŚĆ I JEJ PRZYCZYNY

Pojęcie bezdomności jest bardzo złożone. Obejmuje wiele sfer życia ludzkiego, nie tylko tę najbardziej znaną – materialną, lecz także emocjonalną i psychiczną. Do definicji bezdomności badacze włączają bardzo różne aspekty życia ludzkiego, którym przypisują wiele znaczeń w zależności od kierunku prowadzonych badań. Dlatego też w literaturze funkcjonuje wiele określeń tego zjawiska i kryteriów, według których daną osobę można zaklasyfikować jako bezdomną. Monika Ciesielska-Oliwa (2005) uważa, że bezdomność można rozpatrywać w różnych wymiarach, np. przez pryzmat ubóstwa, problemu społecznego, kwestii społecznej, sytuacji kryzysowej i patologii. Analizując różne definicje bezdomności, możemy je zaklasyfikować do dwóch grup. Pierwsza obejmuje definicje, które skupiają się wokół samego braku domu, lub stałego miejsca zamieszkania i jest to czynnik decydujący, wskaźnik całkowicie wystarczający do zaklasyfikowania danej osoby jako bezdomnej. Druga zwraca uwagę również na sytuację bezdomnych, ich psychikę, styl życia oraz przyjęte normy i wartości (Lech, 2007). Do pierwszej grupy możemy zaliczyć np. definicję zawartą w *Leksykonie pojęć socjalnych*, gdzie za bezdomnych uważa się tych „bez wystarczającego schronienia, którzy żyją w schroniskach lub innych pomieszczeniach pomocniczych i jako korzystający z nich bez umowy najmu” (Firlit-Fesnak, Szatur-Jaworska, 1994). Do drugiej grupy definicji możemy natomiast przyporządkować definicję Oliwy-Ciesielskiej (2004), która zakłada, iż „bezdomność to konieczność życiowa osób, które nie mają możliwości godnego zamieszkania, a jedynie szansę na tymczasowe schronienie

w placówkach pomocy społecznej. Bezdomni to osoby charakteryzujące się wyizolowaniem, bezradnością, zerwanym więziami z rodziną. To osoby, które wytworzyły mechanizm przystosowania do trwania w trudnych warunkach, na których skrajne warunki życia wymuszają i narzucają trwanie w patologicznym stanie pod względem psychofizycznym”.

Wyniki ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – edycja 2019 wykazała w Polsce 30,33 tys. bezdomnych ogółem, w tym 25,37 tys. mężczyzn. Aż 5929 osób pozostawało w bezdomności od 10 do 20 lat. Większość badanych osób miała wykształcenie zawodowe (12 293 osób), wykształcenie wyższe miało 642 badanych bezdomnych (www.gov.pl). W kontekście ministerialnego liczenia osób bezdomnych warto nadmienić, że obrazuje ono jedynie część skali zjawiska. Liczba tych osób w Polsce może być znacznie większa, ponieważ badacze nie mają możliwości dotrzeć do wszystkich osób bezdomnych oraz z powodu błędów metodologicznych.

Przyczyn bezdomności jest wiele i są one bardzo złożone. Każdy człowiek jako jednostka posiada własną historię życia. Każdy ma inną wrażliwość, inną odporność psychiczną, inne zasoby materialne i osobiste oraz inne umiejętności społeczne wyniesione ze środowiska w którym żyjemy. Różne są również przyczyny bezdomności. Ogólnopolskie badanie bezdomnych z 2019 r. wykazało, że najczęstszą przyczyną bezdomności jest konflikt rodzinny (9766 osób), uzależnienie (8479), eksmisja, wymeldowanie z mieszkania (7991), rozpad związku (5580), zadłużenie (5110), bezrobocie (4619) i zły stan zdrowia, niepełnosprawność (3957). Na dalszych pozycjach wśród przyczyn bezdomności znalazły się opuszczenie zakładu karnego, przemoc domowa, odejście/śmierć rodzica/opiekuna w dzieciństwie, choroba/zaburzenie psychiczne (www.gov.pl). W badaniach z 2013 r. najczęstsze przyczyny bezdomności to wymeldowanie donikąd, wyprowadzenie się z własnej inicjatywy, wyrzucenie z mieszkania i eksmisja (Piekut-Brodzka, 2013). Według Andrzeja Przywieñskiego (2001) bezdomność jest warunkowana na poziomie mikro- i makrospołecznym, na tych poziomach mogą powstać warunki, które wystarczają do stania się osobą bezdomną.

METODOLOGIA BADAŃ

W celu zbadania sytuacji osób bezdomnych z wyższym wykształceniem przebywających na terenie Warszawy przeprowadzono indywidualne

wywiady pogłębione z mężczyznami, którzy określają się jako osoby bezdomne. Wywiady były przeprowadzane w siedzibach organizacji, z których korzystali badani (placówki dla osób bezdomnych) i trwały od 19 do 49 minut. W badaniu wzięło udział pięciu mężczyzn w wieku od 45 do 58 lat.

Charakterystyka badanych mężczyzn:

- A1 – mężczyzna, lat 58, bezdomny od 7 lat, ukończył studia wyższe (kierunek społeczny)
- A2 – mężczyzna, lat 50, bezdomny od 5 lat, ukończył studia wyższe (kierunek sportowy)
- A3 – mężczyzna, lat 58, bezdomny od 12 lat, ukończył studia wyższe (kierunek techniczno-przyrodniczy)
- A4 – mężczyzna, lat 50, bezdomny od 2 lat, ukończył studia wyższe (kierunek pedagogiczny)
- A5 – mężczyzna, lat 45, bezdomny od roku, ukończył studia wyższe (kierunek techniczno-przyrodniczy)

WYNIKI

Przyczyny bezdomności

Respondenci opowiadali o wydarzeniach poprzedzających bezdomność oraz o swoich odczuciach co do przyczyn swojej sytuacji. Pierwszy z nich odpowiedział krótko:

„Piłem.” (A1)

Następnie dodał:

„Tylko to nie tak, żeby to było na zasadzie stereotypu bezdomnego. Piłem, to znaczy, że miałem stały kontakt z alkoholem. Nie leżałem pod płótem, ale nikt nie toleruje czegoś takiego, żaden pracodawca, a w mojej pracy to w ogóle niedopuszczalne. Ja nie piłem na terenie pracy, bo to niedopuszczalne i niemoralne.” (A1)

Potem z powodu alkoholu stracił pracę. Zapytany o to, co w jego odczuciu jest powodem tego, że stał się osobą bezdomną, odpowiada, że było to uzależnienie od alkoholu. Odpowiedź ta pokrywa się z opisem sytuacji na rok przed bezdomnością.

Kolejny badany (A2) na rok przed bezdomnością pracował w szkole sportowej, która niebawem została zamknięta i w jego opinii od tego momentu nastąpiło pogorszenie sytuacji. Opowiadał o tych wydarzeniach w następujący sposób:

„Wtedy zaczęły się nieporozumienia z żoną i tak dalej, kłóciliśmy się, bo brak pieniędzy, bracz czegoś, no takie nieprzyjemności. No i w 2007 roku żona postarała się o eksmisję i zostałem bezdomnym praktycznie. Ja nawet nie wiedziałem o tej eksmisji, dostałem pismo.” (A2)

Zapytany o odczucia co do przyczyn bezdomności, odpowiada, że głównymi powodami było rozstanie z żoną i nadużywanie alkoholu. O uzależnieniu mówi:

„Tak nie często, ale co weekend piłem, a żonie się to nie podobało i zostałem eksmitowany z mieszkania.” (A2)

Następny badany (A3) przyznaje:

„Ja miałem problem z alkoholem, nigdy nie leżałem w krzakach, ale ten problem utrudniał mi życie i funkcjonowanie. Miałem taki sztuczny optymizm, myślałem, że będzie lepiej. Były też problemy z pracą, chciałem pójść na swoje, to mi nie wyszło i tak to się zaczęło wszystko rozwalać. Były też niesnaski z rodziną, mama miała alzheimera, nie rozumiała, co jest na świecie, a ojciec stary, coś mu odbiło, mówił, że ja go chcę robić coś złego. Wziąłem torby i wyjechałem w złości, wtedy ojciec zmienił testament. Wyjechałem do innego miasta za pracę.” (A3)

Odpowiadając na pytanie, co w jego opinii było powodem bezdomności, mówi:

„No to były różne przyczyny i alkohol i niezrozumienie. No i moje zlekceważenie tego, że może być źle. No bo jak idzie dobrze to człowiek zapomina, że może mu się noga powinie, np. zrezygnowałem z pracy w urzędzie, bo mi się tam jeden facet nie podobał i pomyślałem, że ja sobie firmę założę. Zaraz potem dostałem dobrą ofertę pracy w innej firmie jako technolog, ale jej nie przyjąłem, chciałem sam coś zrobić. Ale nie powiodło mi się w założeniu firmy.” (A3)

Poza tym jako element, który w jego opinii w dużej mierze przyczynił się do tego, że został bezdomnym wskazuje konflikty z rodziną (A3).

Odpowiedzi na zadane pytania są zbieżne ze sobą i dają jednakowy obraz przyczyn bezdomności badanego.

Następny respondent (A4) na pytanie o to, co robił na rok przed bezdomnością, wyznaje:

„To co zawsze, praca, praca społeczna, bycie z rodziną. Potem popadłem w długi, nie było alkoholu, nie było też innych kobiet. Mieszkałem z rodziną do samego końca, aż do wyjścia w nocy, bo ja w nocy wyszedłem. Żona stwierdziła, że najlepszym rozwiązaniem będzie jak opuszczę dom, to było jakby porozumienie obustronne.” (A4)

Natomiast jako powody stania się osobą bezdomną wskazuje kłamstwa i długi:

„Nic poza tym, nie było alkoholu nie było innych kobiet.” (A4)

Wypowiedzi badanego na temat tego, co robił na rok przed bezdomnością i tego, jakie są według niego przyczyny bezdomności, nie są jednakowe. W odpowiedzi na pierwsze pytanie nie wspomina o długach ani nawet jakichkolwiek problemach finansowych, można wywnioskować, że jedyną przyczyną zaistniałej sytuacji był konflikt z żoną. Dopiero odpowiedź na drugie pytanie daje pełniejszy obraz. Badany nie wyjaśnia, o jakie kłamstwa chodzi. Zapytany o to, odpowiada tylko:

„Nie były to kłamstwa na moją korzyść, ale na korzyść... nie wiadomo czego. Może i nieświadomie kłamałem, nie wiem tego.” (A4)

Ostatni z respondentów (A5) o swojej sytuacji przed bezdomnością mówi następująco:

„Na rok przed bezdomnością, gdyby ktoś mi powiedział, że będę bezdomnym, to bym go wyśmiał. Pracowałem jako kierownik działu sprzedaży i marketingu w jednej z firm. Byłem pełen werwy i nadziei na lepsze życie. Okazało się, że moja firma po prostu «zwinęła się». A ja próbując zdobyć pracę zgodną z doświadczeniem, natrafiałem na opór, bo nie mam wykształcenia w tym kierunku, a jest wielu młodych po studiach. Teraz co drugi student studiuje marketing albo zarządzanie. Kiedy szukałem czegoś niżej, to mówiono mi, że z moim doświadczeniem i wykształceniem to mnie nie przyjmą. Zaczynałem się poważnie zastanawiać czy nie kłamać w swoim CV (tzn. obniżyć swoje kwalifikacje). Kiedy wcześniej

rozstawałem się z żoną, to zostawiłem jej nasz wspólny dom, samochód i wszystkiego się zrzekłem, wtedy miałem jeszcze dobrą posadę, myślałem, że sobie poradzę. Niedługo później straciłem pracę, a nie miałem jeszcze zgromadzonych żadnych zasobów finansowych. Nagle się obudziłem z ręką w nocniku, musiałem opuścić wynajmowane mieszkanie i poszedłem na Dworzec Centralny, była to dla mnie trauma straszna.” (A5)

Na pytanie, co w jego opinii było powodem bezdomności, wyjaśnia:

„Nie wiem, czy to jest jedna jakaś przyczyna. Na pewno w moim przypadku takim bezpośrednim powodem stała się utrata pracy i spowodowane tym problemy finansowe.” (A5)

Analizując wypowiedzi bezdomnych mężczyzn, można dojść do wniosku, że w wielu przypadkach droga do bezdomności nie jest pojedynczym wydarzeniem, ale pewnym procesem. Przyczynami bezdomności osób badanych były konflikty rodzinne, nadużywanie alkoholu, utrata pracy. W niektórych przypadkach była to kumulacja zdarzeń życiowych które skutkowały problemami finansowymi, brakiem wsparcia społecznego i w konsekwencji utratą stałego, bezpiecznego miejsca zamieszkania.

PRÓBY WYJŚCIA Z BEZDOMNOŚCI

W dalszej kolejności zapytano badanych o podejmowanie działań w kierunku wyjścia z bezdomności oraz o korzystanie z pomocy różnych instytucji.

Pierwszy z nich mówi, że aby polepszyć swoją sytuację, czyta literaturę dotyczącą choroby alkoholowej, radzenia sobie z nią, jej konsekwencji. Regularnie uczestniczy też w mitingach grupy AA. Z tym ma też związane swoje plany na przyszłość:

„Przymierzam się do certyfikatu terapeuty, żeby później w jakimś klubie czy w przychodni podjąć tę pracę.” (A1)

Badany nie korzystał z pomocy innych instytucji, zapytany o ośrodki pomocy społecznej odpowiada:

„Razi mnie taka oschłość, nieznanomość, trzymanie się tylko litery prawa, czyli faktura. Ja rozumiem, że to jest praca, że ona musi się wyliczyć, ale w tym jest brak człowieczeństwa.” (A1)

Następny badany również regularnie uczestniczy w spotkaniach klubu AA. Cały czas szuka też pracy. Zapytany o podnoszenie kwalifikacji odpowiada:

„Na kursy i szkolenia nie chodziłem, bo ja całe życie w sporcie pracowałem, nawet czasu nie miałem. Jak miałem prace, to się jej trzymałem. Nawet nie myślałem o kursach. Teraz myślę, że kurs komputerowy by mi się przydał, bo słabo znam komputer.” (A2)

Na pytanie o korzystanie z pomocy innych instytucji wyjaśnia:

„Jak mieszkałem w jednej z dzielnic w Warszawie, to w opiece społecznej dawali mi bilet miesięczny, bo poszukiwałem pracy i jeździłem cały czas, dostałem też pieniądze, no i więcej nie korzystałem. A teraz to była żona czasami jak ma, to da mi 20 zł na papierosy.” (A2)

Głównym działaniem kolejnego badanego jest poszukiwanie pracy, cały czas wysyła CV do różnych firm. O poszukiwaniu pracy mówi:

„Z dwieście aplikacji już wysłałem, jaką ja mam próbę podjąć inną? [...] Byłem na różnych zawodowych kursach, ale to nic nie daje. Zrobiłem kursy magazynowe, zrobiłem wózki, ale co mi to daje, jeżeli każdy mówi, że po pierwsze za dużo mam lat a po drugie chcą magazyniera z doświadczeniem. No to ja piszę w swoim CV, że jako technolog, jako szef produkcji to ja miałem pod sobą magazyny, oni wtedy myślą: „aha on był szefem, był inspektorem...”, i mnie nie chcą, bo potrzebują kogoś po podstawówce, po zawodówce.” (A3)

Badany nie korzystał z pomocy innych instytucji, oprócz noclegowni, w której spędził kilka nocy.

Inny badany zapytany o próby polepszenia swojej sytuacji mówi:

„Podjąłem pierwsze kroki do pójścia na studia doktoranckie i pójścia do pracy na wyższą uczelnię, zgodnie z kierunkiem wykształcenia, bo jakoś nie widzę siebie gdzie indziej. Wykonuję wszystkie prace tutaj w Fundacji i sprzątam, ale ta edukacja, ta praca z młodzieżą, to mnie ciągnie, to mnie w jakiś sposób nakręca. Ja to lubiłem zawsze, zacząłem prace społeczne z młodzieżą mając 16, 17 lat i tak już zostało.” (A4)

Zapytany o kursy organizowane przez Fundację, z której pomocy korzysta, mówi:

„Byłem na szkoleniu z komunikacji, ja korzystam, jak można.” (A4)

Na pytanie o to, czy korzystał z pomocy innych instytucji, odpowiada:

„Nie, tu trafiłem do Fundacji, tylko tutaj korzystam z pomocy.” (A4)

Ostatni badany cały czas szuka pracy, o doksztalcaniu się mówi:

„Jeśli chodzi o kursy, szkolenia, była taka opcja, jak pracowałem na kuchni, żeby zatrudnić mnie przez Urząd Pracy jako stażystę. Staż, dofinansowanie z Unii Europejskiej, papier na kucharza i tak dalej. I tu znów się okazało, że jestem w takim okresie i wieku, i wykształcenia, że się nie mieściłem w żadne kryteria, które pozwoliłyby mi ten staż dać. Staż został przyznany, ale ja akurat nie mogłem skorzystać, bo tam są różne kryteria. Dla jednych kryteriów byłem za stary, ewentualnie za młody, bo tam było też dla osób, które są od jakiegoś wieku. Ja jestem akurat w takiej dziurze, w której nie łapię się na nic takiego typu właśnie staż z Urzędu Pracy. Jeśli chodzi o kursy, to nie czułem takiej potrzeby. Jeśli pracodawca by mi powiedział, że mnie przyjmie, ale muszę zrobić jakiś kurs, to bym natychmiast poszedł, jeśli nie miałbym środków, by go opłacić, to tutaj pomoc zostałaby mi udzielona. Ale nie ma takiej potrzeby. Ja się czuję osobą kompetentną w wielu dziedzinach, która zna język, już nie mówiąc o takich rzeczach, jak obsługa komputera. Czuję się pełnowartościowym człowiekiem. Nie widzę teraz sensu na siłę robić jakiegoś kursu gotowania na gazie. Nie wiem, czy to coś da. Jeśli chodzi o inne formy, to nie wiem, jakie inne formy mógłbym podjąć. Teraz szukam jakiejś bardziej satysfakcjonującej pracy, ale jest to trudne.” (A5)

Badany przyznaje, że korzystał z pomocy powiatowego urzędu pracy, ale nie było dla niego żadnej oferty. Kilka razy nocował też w noclegowni, ale mówi o tym w następujący sposób:

„No tak, korzystałem z noclegowni, ale pomocą bym tego nie nazwał. Jeśli chodzi o inne instytucje naprawdę pomocowe, to nie korzystałem. Myślę, że pomoc, jaką tu otrzymałem, jest chyba jedną z lepszych, jaką można w Warszawie uzyskać. Mi by było wstyd pójść teraz do OPSu po pomoc, bo mam tutaj podstawowe rzeczy. Ja chcę sam zarabiać, ja mam siły i zdolności umysłowe, żeby zarabiać sam na siebie. Nie chcę pójść do OPSu tylko po to, bo może mi coś tam dadzą. Jeśli byłbym w takiej

sytuacji, że musiałbym tam pójść, to nie miałbym oporów. Natomiast teraz jestem tutaj i nie potrzebuję takiej dodatkowej pomocy materialnej, doraźnej.” (A5)

Ma on również przemyślenia o systemie pomocy osobom bezdomnym w naszym kraju:

„W Polsce bardzo łatwo jest stracić mieszkanie, czy to z powodu choroby, długów, bezrobocia. Nie ma natomiast spójnego systemu pomocy osobom zagrożonym bezdomnością i nie ma też systemu, który pomaga bezdomnym. Są organizacje, które pomagają lepiej, tak jak tutaj, ale są takie, które działają na zasadzie przechowalni, nie ma jakiegoś pomysłu na to. Nie ma też kryteriów czy standardów mieszkaniowych. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma żadnej dyrektywy, standardów odnoszących się do osób bezdomnych, a to w skali europejskiej jest spory problem.” (A5)

Niektóre z badanych osób bezdomnych mówią, że trudno im polepszyć swoją sytuację, szczególnie w kwestii podniesienia kwalifikacji zawodowych, ponieważ wykształcenie wyższe już mają, więc w większości zastanawiają się, jakie działania jeszcze mogą podjąć.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Plany i zamiary na przyszłość zbadano, pytając o marzenia. W wypowiedziach przewijały się podobne zamiary, najczęściej było to znalezienie pracy i mieszkania. Respondenci różnie reagowali na postawione pytanie. Dwóch z nich z powagą odpowiedziało:

„No marzenie na pewno to jest mieszkanie, skromne, własny kąt. Marzeniem jest, żeby dzieci moje były szczęśliwe, żeby umiały poradzić sobie w tej smutnej rzeczywistości. Żeby moja mama jeszcze mnóstwo lat żyła, bo jest tak naprawdę największym moim przyjacielem, człowiekiem, bez którego tak naprawdę wielu rzeczy sobie nie wyobrażam.” (A1)

„Szczerze? Chciałbym wrócić do rodziny, to jest po pierwsze. Wiadomo, każde marzenia muszą być poparte działaniami, ja chciałbym te wszystkie swoje problemy pozalać, to są rzeczy, które muszę naprawić. A jeżeli nie, to znaleźć kogoś, przed kim mógłbym się otworzyć, spotkać się, iść na spacer czy na kawę i nie chodzi mi tu o stosunki męsko-dam-

skie. Mogłaby być to kobieta, ale chodzi mi o przyjaciela. Chodzi mi o rozmowę, o spacer, o kino.” (A4)

Następny z rezygnacją w głosie wyznał:

„Marzenia? Marzenia to każdy widocznie ma, ale nierealne. Ja chciałbym cofnąć czas, naprawić to wszystko i od początku zacząć, od momentu, kiedy się wszystko posypało. Chciałbym wygrać w totolotka, wtedy mógłbym pomóc córce.” (A2)

Inny respondent na zadane pytanie zareagował złością, stwierdził, że marzenia nie mają sensu i dodał:

„Marzy się wtedy, kiedy ma się spokojną głowę. Znerwicowany człowiek, na dnie społecznym to ma chwilę i możliwość żeby marzyć? Może w książkach tak piszą.” (A3)

Następny badany, gdy usłyszał pytanie, uśmiechnął się i odpowiedział:

„No oczywiście, że mam marzenia, no któż ich nie ma. Człowiek, który nie ma marzeń to już naprawdę powinien się zastanowić nad sensem życia w ogóle, ja jestem urodzonym optymistą. Tutaj często nawet koledzy się dziwią, bo ja potrafię nawet rano wstać i być uśmiechnięty, radosny. Pytają mnie, z czego się cieszysz, ja odpowiadam, że na smucenie jeszcze będzie czas i będzie mnóstwo powodów, by się zdenerwować, smucić, a skoro można się obudzić w dobrym humorze, to się cieszymy tym, co mamy. Marzenia mam różne, takie bardzo przyziemne i bardzo takie też wydumane. Z tych takich najważniejszych, jeśli chodzi o mnie osobiście, to oczywiście jest to, o czym mówiliśmy, czyli własny kąt i możliwość utrzymania siebie i tego kąta. Niewiele, ale to jest takie najbardziej przyziemne marzenie. Oczywiście marzę też o tym, aby moja córka dostała się na wymarzone studia, żeby syn dobrze się rozwijał. Myślę, że to są marzenia takie bardzo ludzkie, nie takie abstrakcyjne.” (A5)

Jak można zauważyć, analizując wypowiedzi, trzech badanych ma bardzo realne marzenia, plany na przyszłość i nadzieję na poprawę swojej sytuacji. Dwóch natomiast jest zrezygnowanych, uważają, że ich marzenia są nierealne lub w ogóle nie mają sensu.

WNIOSKI

W przeprowadzonej analizie przedstawiono sytuację pięciu bezdomnych mężczyzn posiadających wyższe wykształcenie. Jak pokazało badanie, ukończenie studiów wyższych nie jest czynnikiem całkowicie chroniącym przed bezdomnością, kiedy występują inne czynniki ryzyka. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów widać, że przyczynami takich sytuacji są głównie uzależnienia i konflikty rodzinne/małżeńskie. Warto też podkreślić to, że brakuje skutecznego systemu pomocy osobom bezdomnym w tej grupie osób – proponuje im się prace lub kursy i szkolenia zdecydowanie nieodpowiadające ich możliwościom i wykształceniu (szczególnie widać to w wywiadzie z badanym oznaczonym A5). Przedstawione dane to wyniki badań przeprowadzonych w małej, niereprezentatywnej grupie osób. W przyszłości warto zaprojektować i zrealizować podobne badania wśród większej grupy osób. Wtedy można byłoby zidentyfikować najczęstsze przyczyny utraty domu przez te osoby oraz opracować rekomendacje dotyczące programów pomocowych i prewencyjnych na skalę ogólnopolską. Jest to ważne również ze względu na to, iż państwo jest zobowiązane do tego by prowadzić „politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałającą bezdomności, wspierając rozwój budownictwa socjalnego oraz popierając działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997).

BIBLIOGRAFIA

- Firlit-Fesnak, G., Szatur-Jaworska, B. (1994). *Leksykon pojęć socjalnych*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. nr 78, poz. 483 z 16 lipca 1997.
- Lech, A. (2007). *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacje*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Oliwa-Ciesielska, M. (2004). *Piętno nieprzystosowania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Oliwa-Ciesielska M. (2005). Zasadność definicji bezdomności. W: D. Zalewska, M. Oliwa-Ciesielska, I. Szczepaniak-Wiecha, S. Grzegorski (red.), *Formy pomocy bezdomnym. Analiza ułatwień i ograniczeń problemu* (s. 26–35). Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych.
- Piekut-Brodzka, D.M. (2013). *Bezdomność na Mazowszu – Raport z badania*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

- Przymeński, A. (2001). *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*. Poznań: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.
- Wyniki Ogólnopolskiego Badania Liczby Osób Bezdomnych – Edycja 2019. Pobrane z: <https://www.gov.pl/web/rodzina/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych-edycja-2019>, dostęp: 26.11.2019.

CAUSES OF HOMELESSNESS, ATTEMPTS TO IMPROVE THEIR SITUATION AND HOPES FOR THE FUTURE – ANALYSIS OF INDIVIDUAL IN-DEPTH INTERVIEWS OF HOMELESS MEN WITH HIGHER EDUCATION

ABSTRACT

Analysis of the causes of homelessness and attempts to change their situation among homeless people with higher education are the purpose of the presented article. Losing home among people with higher education is not a common topic of research and analysis. In society, a homeless person is associated rather with an uneducated person. In order to analyze the reasons, the general situation and actions taken to overcome homelessness, five individual in-depth interviews with homeless men from the Mazovia region were carried out. All respondents completed university studies. Among the respondents, the main causes of homelessness are addictions and conflicts in marriage. The respondents admit that it is difficult for them to improve their situation, especially in terms of raising professional qualifications. They have education, so they mostly wonder what other actions they could take. Completed studies show that leaving homelessness, even with a university degree, is not easy. There is no effective system of help for homeless people in this group of people – they are offered jobs or courses and training definitely not corresponding to their possibilities and education.

KEYWORDS: homelessness, causes of homelessness, higher education